

GAZETA POZNANSKA.

Nro. 96.

w Srodę dnia 30. Listopada Roku 1814.

OBWIESZCZENIE.

Prefekt Departamentu Poznańskiego.

Gdy na mocy Ukazu Najas. Imperatora wszech Rossyi, wydanego w mieście Troyes we Francyi dnia 1. (13.) Lutego r. b., rząd terazniejszy zapewnił wynagrodzenia mięsa i wódki, tak z Magazynów, iako też przez Obywateli woysku dostarczonych, od kilku przeto już miesięcy nagliłem WW. Podprefektów o podanie mi likwidacyi dostawionych tych artykułów z dowodami. — Odbierając wiadomość, że się jeszcze w ręku Obywateli kwity na mięso i wódkę woysku pod d. 1. (13.) Lutego r. b. dostarczone, znajduią, uznałem za rzecz potrzebną, wezwać wszystkich tych Obywateli, żeby takowe kwity do resp. Podprefektów bez najmnieyszej zwłoki złożyli. — Za odebraniem od nich przyzwoitych zaświadczeń na złożenie takowych kwitów, WW. Podprefekci bowiem mają zalecenie, żeby mi kwity na dostarczone mięso i wódkę iak nayszybciej z dezygnacyami podali, końcem poszukiwania, gdzie należy przyrzeczoné za te artykuły nagrody. — Ostrzegam przytém, iż kto mających kwitów na dostarczone bezpośrednio woysku mięso i wódkę, naydalej w przeciągu dni 14. od daty dzisieyszej W. Podprefektowi niepoda, swojej własney przypisać będzie musiał winie, kiedy z pretenzją tą na zawsze oddalony zostanie. Poznań dnia 22. Listopada 1814.

podpisano:

J. P. ONINSKI.

Za Sekretarza Generalnego, J. Łekszycki.

Prefekt Departamentu Poznańskiego.

Mając zamiar utrzymania rynku i ulic miasta Poznania przy nadchodzącej zimowej porze, ile możności w czystości i ochędostwie, uwiadomiam Publiczność rybami i rakami handlującą, iż fasy z wodą, w których ryby przedawać się zwykły, już nie w rynku, lecz nad sadzawką, ciągnącą się od domu więzienia ku kamienicy Skorzewskiej; wozy zaś z rybami przyjeżdżne na placu, znanym pod nazwiskiem Śapieżyńskie za tą sadzawką położonym, stawiane być mają. Dozor nad dopełnieniem niniejszego urządzenia, Urzędnikom i Oficjalistom Policji polecony został.

Poznań dnia 22. Listopada 1814.

podpisano:

J. P. ONINSKI.

Za Sekretarza Generalnego, J. Łekszycki.

Prefekt Departamentu Poznańskiego.

Uwiadomia się Publiczność, że sol po Magazynach w Poznaniu, Międzychodzie, Skwierzynie, Wschowie i Rawiczu, przez PP. Fraenkel i Mendelsohn w tej samej cenie, iaka w miesiącu zeszłym miejsce miało, sprzedawana będzie w miesiącu przyszłym Grudniu.

Poznań dnia 26. Listopada 1814.

podpisano:

J. P. ONINSKI.

Za Sekretarza Generalnego, J. Łekszycki.

Z Warszawy d. 22. Listopada.

Dnia 19. b. m. Jaśnie Wielmożny Prefekt *Nakwaski*, dawał bal na 120 osób, który obecnością swoją Jego Cesarzowiczowska Mość Wielki Xiążę *Konstanty*, ozdobić raczył.

Dnia 20. b. m., z powodu przypadających imienin Jego Cesarzowiczowskiej Mości Wielkiego Xięcia *Michała Pawłowicza*, Władze złożyły powinszowania swoje Wielkiemu Xięciu *Konstantemu*. Teatr w czasie widowiska był cały illuminowany.

Dnia tegoż w kościele XX. Missyonarzy, odprawiła się uroczysta konsekracya na Biskupa Paterńskiego, JW. Xiędza *Józefa Gembarta*, Suffragana Prymicera Metropolitalnego, i Oficyala Generalnego Gnieźnieńskiego. W tym równie uroczystym iak świętnym obrzędzie, celebrował Jaśnie Oświecony Xiążę Arcybiskup Gnieźnieński, współkonsekratorami zaś byli, JWielmożni Biskupi *Lubelski* i *Wigierski*. Odbył się akt religijny w obecności JWielmożnego *Felixa Lewińskiego*, Biskupa Eretryńskiego, Administratora dyecezyi Kujawskiej, JWielmożnego *Zambrzyckiego*, Biskupa Vice-Admistrat. dyecezyi Warszawskiej. Znajdowali się na nim: JWielmożny Generał Gubernator, wiele Rządowych i znakomitych osób, Prałatów, Katedra tuteysza, duchowieństwo i licznie zgromadzona Publiczność. W czasie obrzędu JW. *Wawrzecki*, Radcą tajny, dyrygujący Ministerium sprawiedliwości, i JOświecony Xiążę *Lubecki*, dyrygujący Ministerium spraw wewnętrznych, nieśli wino; JW. *Breża* i JW. *Sobolewski*, Woiewoda, chleb; JW. Prefekt departamentu Warszawskiego i JW. *Lapa*, świece.

W nocy z dnia 20. na 21szy, wybuchnął pożar w klasztorze OO. Kapucynów, lecz ten przy gorliwym ratunku bez zdziałania znaczney szkody, wkrótce ugaszonym został. — Przybył tu JW. *Sobolewski*, Minister Policyi.

Z Wiednia d. 14. Listopada.

Mówią o kilku mocnych protestacyach, wydanych do Kongressu względem rozmaitych przedmiotów.

Osoby świadome rzeczy mniemają, że przed nowym rokiem ani pomyśleć można o ostatecznem rozstrzygnięciu najważniejszych interesów Kongressowych.

Potęga zbrojna Austriacka ieszcze prawie nigdy nie była w tak groźnym stopniu, iak teraz; nawet roku 1809 zaledwie była liczniejszą. A przecież chcą się domyślać, że znowu nowy, powszechny i znaczny nabór ludzi do woyska będzie miał miejsce.

L. van Beethoven da dnia 22. t. m. na sali redutowey wielką muzykalną akademią na swą korzyść. Składać się ona będzie: 1) ze zrobioney przez niego kantaty z textem Professora *Weissenbach*; 2) z muzykalney kompozycyi z okazji zwycięstwa *Wellingtona* pod *Wittonią*; 3) z nowey *Simfonii*.

Z Grecu dnia 6. Listopada.

Wczoraj cieszyła się stolica nasza przybyciem Arcy Xięcia *Jana*. Przy tej okazji powzięliśmy uszczęśliwiającą wiadomość, że N. Cesarz, Pan nasz najmiłościwszy, przybędzie tu może w połowie tego miesiąca z NN. Imperátorem Rossyiskim i Królem Pruskim.

Z Pragi dnia 2. Listopada.

Trzoda owiec Hiszpańskich, merinos zwanych, którą *Ludwik XVIII.* podarował Xięciu *Szwarcenbergowi*, przybyła niedawno do dobrego *Worlika* w *Czechach*, pod naczelnym dozorem Francuzkich owczarzów; składa się z 12 baranów i 23 macior, prawdziwego Hiszpańskiego chowu. Troskliwy wybór w oneyże, jest istotnym dowodem wdzięczności, którą Monarcha Francuzki ma za świetny udział, nabyty przez Xięcia *Szwarcenberga* w oswobodzeniu *Francyi*.

Z Drezna d. 10. Listopada.

Pod czas pożegnawczey audyencyi dnia 8. Listopada miał JO. Xiążę *Repin* następującą mowę:

Zawarta między *Rossyą* a *Prusami* umowa, do której przystąpiła *Austria* z *Anglią*, oddaie przyszły zarząd *Saxonii* w ręce Najjaśniejszego Króla Pruskiego. Już to więc ostatni raz moi Panowie, iż stawam wśród Was jako ten, któremu *Alexander* polecił, ażeby czuwał nad losem Waszym i przewodził wysileniom Waszym, poświęconym świętej sprawie oswobodzenia *Europy*. Wszystko cokolwiek w tém zaszczytném dla mnie powołaniu dobrego sprawić mogłem, winien jestem pocziwym *Sasom*. Lubo znalazłem tylko 5,300 żołnierza, Wasz atoli entuzjazm i prawdziwie Niemieckie serce, na pierwsze wezwanie żywo naród pod bróń ściągnęło, i w krótkim przeciągu trzymiesięcznym, częścią istotnie ziednoczyło się 43,000 żołnierza z zwycięzkimi hufcami *Alexandra* i *Fryderyka Wilhelma*, częścią już było w drodze połączenia się z niemi. Kasy publiczne były wyczerpane. Bezstronnej tylko miłości oyczyzny i stanowi handlowemu, który pełen zaufania kilkakrotnie dopomagał Rządowi, winien jestem, iż zarząd tego przez wojnę spustoszonego kraju obciąć i ciągle prowadzić mogłem, toż zachować publiczny kredyt i własność prywatną przed zagrażającym niebezpieczeństwem zasłonić; ile że Kasowe bilety nie tylko utrzymałem, ale nadto niżoną ich cenę prawie aż do nominalnej wartości ponieść zdołałem. Dzięki gorliwości i niezmordowanym działaniom krajowych i prowincyalnych zwierzchności, że w krótkim czasie, bo sześć tygodniowym, licznemi magazynami utrzymanie 400,000 powracających do oyczyzny wojowników zabezpieczoném zostało, przezco zapobiegło się pojedynczym, tak dla kraju iako i karności wojskowej, szkodliwym rekwizycjom. Równie godni szacunku Obywatele zasługują na moje podziękowanie. Przez ich żywy przemysł i niezmordowane usiłowania, smutne ślady wojny są powiększey części zatarte, role znowu

uprawione i wsie z popiołów podniesione. A takie wspomnienia, czyliż można, ażeby mię nie rozczuliły! Wdzięczność moja dla was z moim tylko iestestwem ustanie.

Wielbię Boga i dziękuję Monarsze mojemu, że w czasie tego pamiętnego roku, na czele narodu takiego iak Wasz zostawałem.

Bywały przecież niekiedy zobopólne nasze stosunki zasmucane. Pozwólcie mi tu przemówić do Was z otwartością, na którą zasługiwać pragnę. W pierwiastkach urzędowania moiego otaczali mię Mężowie prawdziwey miłości oyczyzny. W przekonaniu o najlepszych zamiarach i przecięci dowodami konieczności, pracując około wielu polepszeń, zwalczyliśmy wspólnie niektóre zdania, niektóre pojedyncze względy. Wy iako Saxonowie mieliście w tem większą zasługę. Los Waszey Oyczyzny nie był owczśnie ieszcze rozwiązany. W spokojniejszey przyszłości wzywam Waszego prawego sposobu myślenia, aby o mnie i o moich szacunku godnych kolegach wydał wyrok. W czasie gdzie długiem pasmem ucisków zwątlona, oraz przez poczynione już ofiary dla powszechney sprawy wycieńczona Saxonia miała ieszcze wysilenia swoje z innemi Niemieckimi narodami połączyć, ażeby nadzwyczajne wydatki wojenne opłacała, ażeby lazarety były opatrzone, bróń iako też należne do utrzymania woyska przedmioty przystawionemi były, dwa tylko pozostawały środki, albo na klasę handlującą i rzemieślniczą nałożyć podatek wojenny, albo też ciężar ten na wszystkich własność podzielić. Stąd utworzył się Centralny podatek. Niech Wasza sprawiedliwość osądzi, czyli nie wypadało chwycić się ostatniego sposobu. Półczwarta miliona w papierach krajowych, większą część drogich kamieni koronnych za granicę wyprowadzono, przezco tyle odpadło Rządowi wypłat i obligacyi. Moje w tem przedstawienia, były nadaremne. Skutkiem tego było

zmniejszenie i uchylenie niektórych rocznych pensyi; krok ten dla moiego serca bolesny, lecz obowiązek i potrzeby kraju nakazywały go. Nakoniec Moi Panowie przystępuję do przedmiotu który Was naybardziejie zasmucał: niepewność o przeznaczeniu Ojczyzny Waszey i o losie Xięcia, którego pieczętowiłości przez pół wieku poruczeni byliście. Godnem Was było zapomnieć o ciósach ostatnich lat, a przypominać sobie spokojne czasy 45letniego panowania, przez które dawniej zadane rany uleczonemi zostały.

Nieszczęście prywatnego człowieka porusza każde czułe serce, lecz niedola Xiążęcia ma coś świętego, które umysł do żywego przeżywa. Nie poganię uczuć Waszych, któreście okazowali. A jeżeli usiłowałem przeciwnie działać w niektórych postępках, i takich się dopuszczano, szukajcież zasady tego jedynie w moim sumiennym przekonaniu, że tylko naydoskonalsze zaufanie i nieograniczone poddanie się ustawom wielkich sprzymierzonych mocarstw, Waszą przyszlą pomyślność zabezpieczy i *Saxonię* od nieszczęścia rozszarpania zachować może.

Sczęśliwa pomyślność otwiera się przed Wami. *Saxonia* będzie *Saxonią*, a granice iey zostaną w całości. Wolne urządzenie zapewni trwałość państwa i pomyślność każdego w szczególności, a pod potężną i ojcowską opieką *Fryderyka Wilhelma* i jego potomków, ojczyzna Wasza nie będzie iak niegdyś w każdym półwieku na spustoszenia wojny wystawioną. Z tém pocieszającym przekonaniem oddaę zarząd kraju Waszego w ręce W. Rządcy, mianowanego od Nayiaś. Króla Jmci Pruskiego. *Fryderyk Wilhelm*, ten sprawiedliwy, szlachetny Król, w nieszczęściu wielkiego umysłu, w szczęściu wspaśniały, odtąd zajmuje się waszem szczęściem. Silne ramię iego będzie Was zaslaniało. Ma on prawo do Waszey miłości i nieograniczonego posłuszeństwa. Mojemu wielkiemu

Monarsze nie będziecie nigdy obojętnymi; oddaiać Was w ręce przyjaciela swego, wie, że pomyślność wasza iest zagruntowaną. Od tey godziny nie iestem już przez obowiązki służby z Wami połączony, lecz związki przyiaźni aż do końca życia moiego trwać będą. Moia sława, moie szczęście na tem się zasadzać będzie, żem zasłużył na Wasz szacunek, i że wśród Was zawsze przyjaciół znajdę.

Saxonowie! Wspomniycie niekiedy na tego, który przez cały rok do Was należał.

Z Lipska dnia 7. Listopada.

Biega tu pogłoska, że tuteysza Akademia przeniesioną będzie do *Drezna*, ażeby w obecney zmianie rzeczy, miastu temu nieiakię sprawić wynagrodzenie, którego po tylu cierpieniach, bardzo potrzebuie.

Z Berlina d. 19. Listopada.

Król Jmć Pruski ustanowił rozkazem w *Wiedniu* wydanym dotacyę, które zamyslał połączyć z wywyższeniem stanu Xiążąt *Hardenberga* i *Blichera* z *Walstadu*. Kanclerz stanu *Hardenberg* otrzymał była kommanderyą *Lietzen* i ekenomią *Guiltitz*, którą *Fryderyk II.* darował był zmarłemu Hrabieciu *Prittwitz* prawem dziedzictwa za oddane mu przezeń ważne posługi w bitwie pod *Kunersdorfem*, a którey panuiący teraz Król Jmć nabył przed kilkoma laty przez zamianę. Dobra te położone w powiecie Lebuskim, stykają się z posiadłością *Hardenberga*, *Tempelberg*. Xiążę *Blicher* otrzymał położone w Śląskiem Xięstwie *Oleśnica* znakomite klasztorne dobra Trzebnickie.

Dnia 24. Listopada.

Przybył tu *J.W. Bülow*, Minister stanu i przychodów, z *Halberstadu*.

Imperatorsko-Rossyiski Generał-Porucznik Hrabia *Woróncow*, odiechał do *Angermünde*.

Z Hrabstwa Mark d. 16. Listopada.

Znajdujące się w tej prowincyi, mianowicie w kantonie *Lüdenscheid*, znakomite fabryki żelaza, stali i prochu, cierpią od początku tego roku na brak wody, pochodzący z ciągłej posuchy, przez co położone przy wodach fabryki nie były w stanie dostarczyć czwartą część tego, co innemi laty wyrabiały. Toż samo rozumie się o fabrykach sukna.

Wynikłą ztąd dla tej okolicy szkodę i ujęty zysk, porównać można z jednoroczną oycowską *Napoleona* pieczętowitością i starannością o fabryki, którą się i ta okolica przez lat 7 cieszyć przymuszoną była. (Korresp. Hamb.)

Z Hamburga d. 21. Listopada.

Wczoraj wieczorem przybył tu ze *Stokholmu* Król. Szwedzki gabinetowy goniec *Björnram*.

Dnia 19. t. m. przejechał tędy Major, *Baron Adlerkreutz*, jako goniec Szwedzki, do *Wiednia*.

Ostatnie nawałnice wielką zrzuciły na morzu szkodę. Z 20 okrętów, które razem z *Londynu* wypłynęły, 10 zatoneło.

Z Kopenhagi d. 19. Listopada.

JO. Xiążę *Krystyan Hesk*, po długiej chorobie, umarł dnia 14. t. m. w zamku *Ottensen*, w 39 roku wieku swego. Jutro przywdziecie dwór żałobę na 8 tygodni.

Od Menu dnia 16. Listopada.

Dnia 8. t. m. przybył Xiążę *Kambridge* do *Gettyngi*, gdzie się uczył w swej młodości. Przyimowany był wśród dzwiku dzwonów i gromu dział. Następującego dnia otrzymał Xiążę od fakultetu filozoficznego dyploma na Doktora Filozofii. Dnia 19. podano Xięciu prawo obywatelstwa *Gettyngi*. Tegoż dnia opuścił Xiążę miasto.

Także Król *Wirtemberski* oświadczył się za wskrzeszeniem stanów krajowych.

Przez *Wirzburg* przechodzi teraz wiele

jeńców *Francuzkich*, powracających z *Rossyi*.
— Dnia 12. t. m. przybył do *Disseldorfu* Generał *Kleist de Nollendorf*.

Ze Szwajcaryi d. 14. Listopada.

Kanton *Graubünden* odnawia swą przed 9. laty zerwaną kapitulacyą z Królem *Sardyńskim*, i dostawia na nowo dla tej korony pułk z 1646 głów złożony.

Dnia 12. były w *Sołoturnie* rozruchy. 150 ludzi z *Bern* przytłumili je zaraz doja następującego ogniem armatnym. Niezginął żaden człowiek, lecz kilku ranę odniosło.

Z Włoch d. 28. Października.

Miedzy *Wiedniem*, wyspą *Elbą* i *Neapolem* biegała teraz liczne gońce.

Xiężniczka *Wallii* przybyła z *Florencyi* do *Rzymu*.

Do płonnych pogłosek należy i to, że Generał *Chasteler* wkroczył do *Romanii*, ponieważ i Król *Joachim* naprzód się posuwa.

Płonne było doniesienie o rozstrzelaniu kilku ludzi w *Medyolanie*, za popełnione na teatrze zdróżności. To prawda, że aresztowano kilka osób za nieprzyzwoite sprawowanie się.

Polny Marszałek *Bellegarde* wezwał znowu wszystkich żołnierzy i Oficerów byłego wojska *Włoskiego* pod jego chorągwie, i oświadczył, że pogłoska, jakoby zostało zwinieniem, fałszywą jest. Owszem myślą jest N. Cesarza *Franciszka*, utrzymać je w zupełnym stanie, i składać będzie w przyszłości część wojska *Austryackiego*.

Z Paryża d. 12. Listopada.

Jest w robocie płaszcz, którym Król w dzień koronacyi odziany będzie. Obrzęd ten ma się odprawić w miesiącu *Maju* następującego roku.

Policya tutejsza doniosła o straszliwym morderstwie, które tu popełnionem zostało. Pewnego majątnego człowieka, lat 35 do 40 mającego, zamordowano zapewne w łóżku, utopiwszy pugił w sercu jego. Dla odda-

tenia śladów zbrodni, wyniesionego trupa z domu d. g. t. m. przetrzynięto na trzy części, i te w trzy różne okolice porzucono. Ogólna Policya wzywa wszystkich, ażeby iey byli pomocnymi w wytropieniu mężobójcy.

Xiążę *Wellington* połował z Xiążętami Królewskiego domu w *Compiègne* na lisy.

Dnia 15. Listopada.

Król Jmć wyznaczył rocznią summę od 100,000 franków dla towarzystwa miłości macierzyńskiej.

Koronacya N. Króla zapewne przyszedł wiosny mieć będzie miejsce; lecz niewiadomo ieszcze, czy się tu odprawi lub w *Rheims*. Powszechne niemal iest mniemanie, że N. Król w tutejszym Katedralnym kościele koronowanym i namaszczonej zostanie.

N. Król Pruski, który przed niejakim czasem przysłał Baronowi *Percy*, pierwszemu Chirurgowi wojska Francuzkiego złotą tabakierę z cyfrą swoją z brylantów ułożoną, raczył ten pierwszy dar wywyższyć ozdobą orderu Orła Czerwonego, którą mu niedawno nadesłał z oświadczeniem: iż ma bydz oznaką szacunku Królewskiego za staranność, którą Pan *Percy* miał około rannych i chorych Pruskiech.

Pisma publiczne umieściły następujący list iednego Niemca, który z *Francyi* powrócił: „Byłem niedawno w *Paryżu*. W drodze tam i nazad przekonałem się, że podróżni używają teraz daleko więcej wolności, aniżeli za przeszłego rządu. Ledwie raz lub dwa zapytano mię o paszport, a urzędnicy celni nieprzetrzęsali nigdzie kufra moiego. Spustoszone przez wojnę okolice, przychodzą zwolna do siebie; budują znowu popalone wioski, których liczba bardzo iest wielka, i stawiają poburzone mosty, co daleko większy czyni wydatek, aniżeli z początku sądzono. Wreszcie, związek wewnątrz iest tak żywy, że do zwyczajnych dyliżansów nadzwyczajne

ieszcze przydać musiano. Król zyskuje w stoicy coraz więcej serca; zdrowy rozum iego i wyraz dobroci w iego obliczu uymuie dla każdego, kto ma sposobność zbliżenia się do do niego. Tylko wybór Ministrów iego nie zyskał powszechnej wziętości. Osobliwie Minister wojenny, Hrabia *Dupont*, ma wiele nieprzyjaciół. Twierdzą, że w biórze iego nie zawsze sobie skrupulatnie postępują; lecz nie zważają dosyć na to, że położenie skarbu niepozwala mu dogadzać wszystkim żądaniom i życzeniom. Z Hrabiego *Beugnot*, generalnego Dyrektora policyi, nie są także ze wszystkiemi kontenci. Sądzą iednak pomimo tego, że w Ministerium żadna nienastąpi odmiana, ponieważ Król zna to dobrze, iż taki krok mógłby znaczenie iego osłabić. Byłem często obecny na posiedzeniach Izby Deputowanych. Postępują tam bez porównania obyczajnie, aniżeli za czasów rewolucyi; a choć czasem sessya która staie się burzliwą, przecież trzymają się członkowie zawsze w granicach przystoyności. Opozycya nie iest ani liczna, ani natarczywą. *Raynouard* stojący na czele oneyże, znany iest jako roztropny i światły człowiek; inni członkowie opozycyi, iako to: *Dumolard*, *Flaugnieres* etc. mają wprawdzie mniej spokojny umysł, lecz są także wielce poważani. Anglicy bywają często na posiedzeniach tej Izby. Cierpią oni wiele z powodu karykatur. Gdy który Anglik idzie przez ulice, zbiegają się wszysey i wytrzymują oczy na niego; tak bardzo uderza właściwość tego narodu w ubiorze i postawie. Zdaie się, iż nienawiść narodowa Francuzów ku Anglikom, powiększyła się z przyczyny ostatnich wypadków; Amerykanie zaś są lubieni, a ich sprawa stała się sprawą ludu Francuzkiego. — Co rządowi Francuzkiemu szczególnie na dobre wychodzi, iest punktualność w dopełnieniu wszystkich obowiązków ku wojsku, władzom cywilnym, duchowieństwu i wierzytelom krajowym i t. d.

Z Madrytu d. 22. Października.

Tutejsza gazeta zawiera następujące pismo okólne:

„Przejęty niezmiernym żalem z powodu powszechnej zepsutości wszystkich klas kraju, będącej smutnym skutkiem bezprawów, zrządzonych przez wojnę i rozwozłość wojsk, rozkazałem wielbnyim Arcybiskupom, Biskupom i Prałatom w *Hiszpanii i Indyi*, ażeby w tym przedmiocie, który serce me smutkiem i żmierzaniem napęluia, listy pasterskie do swych dycecyjów wydali. Mieć chcę, ażeby Plebani odczytywali one publicznie po Mszy, ażeby potem miewana była stosowna mowa dla zachęcania ludu do pełnienia obowiązków; a gdy edukacya główną ma być podpora reformy, której przy nadziei dobroliwej pomocy Boskiej dopiąć zamyslałem, zaczęm Plebani starannie nalegać będą o dopełnienie tego ważnego przedmiotu; Wikaryusze nie zaniedbają napominać rodziców, ażeby posłali swe dzieci do kościoła dla powzięcia tamże nauki w Chrześcijaństwie. Ta nauka Religijna przynajmniej trzy razy co tydzień ma być udzielana, i tuszę sobie, że w miejscach, w których religijne znajdują się zakony, gorliwość ich członków przyczyni się do ziszczenia tego przedsięwzięcia, mającego na celu największą Bogu chwałę i zbudowanie mojego ludu.“

„Wyrażną jest przeto wolą moją, ażeby wielbni Arcybiskupi i Biskupi wysłali missye do swych dycecyjów (nie wyłączając stolicy), i żeby wszystko śpieszny wzjęło skutek, ile tego ważność złego i potrzeby kraju wymagają.

Ja Król.“

Znany pod nazwiskiem *Empecinado* (osmolony) Szef partyzanów, *Don Juan Martin Diaz*, otrzymał od Króla pozwolenie używania prawem dziedzicznym rzeczzonego nazwiska, jako tytułu zaszczytnego. Łaska ta nie jest zbyt kosztowną dla rządu, zaspokaja przecież własną miłość wojownika,

ukształconego wśród zaburzeń, które *Hiszpanię* miotają, a przeistoczonego dziś ze skromnego i spokojnego kmiotka na Brygadiera wojsk Jego Król. Katol. Mci.

Xiąż *Błazey Ostolaza* ma pierwszy numer w wykazie rozlanych na Duchowieństwo dobrodzieystw Królewskich; jest on mianowany Dziekanem Kościoła Katedralnego w *Kartagenie*, z zatrzymaniem honorowej kapelanii przy Królu.

Biega tu pogłoska o uwięzieniu Generała *Castannos*.

Dnia 2. Listopada.

Po nad *Ebrem* zbiera się znaczne wojsko Hiszpańskie.

Król Jmć zamyśla wysłać 100tysięczne wojsko do *Buenos Ayres*. Generał *Marcho*, który ma niem dowodzić, udarowany został znaczną intratą w dzień imienin N. Króla.

Nasz Sprawujący interessa w *Paryżu*, Markiz *Casas Flores*, iadąc ztamtąd i pośpieszając do *Madrytu*, zatrzymany został w *Irun* z rozkazem, ażeby tam zabawił do dalszego rozporządzenia.

Oficerowie, którzy należeli do wyprawy Generała *Mina* przeciw *Pampelunie*, wskazani zostali na galery. W *Biskai i Nawarze* panuje największa spokojność. Główna kwatera jest w *Tolozie*. Kilka batalionów stoi na prawym brzegu *Ebro*.

Zły stan skarbu największej rządowi Hiszpańskiemu sprawia obawy.

Rozmaite wiadomości.

Dnia 31. Października wyruszył z *Zurichu* do *Hollandyi* pierwszy oddział rekrutów, złożony z 120 ludzi. Są to pierwsi Szwajcarowie, którzy po tak długim czasie wchodzą znowu w służbę Hollenderską.

Powiadają, że Cesarzowa *Marya Ludwika* otrzyma Rzymskie legacye, a natomiast Xięcia *Parmy, Placencji i Guastalli*, zwrócone będą Królowej *Hetruryjskiej*.

Twierdzą, że wypadki zaszłych pomiędzy Monarchami obrad na Kongresie, już dnia 15. Listopada ogłoszonymi zostaną. *) Wkrótce potem zajęte będą kraje indemnizacyjne. Z czterech Zareńskich Departamentów, część dochodząca do *Mozy*, ma być przyłączoną do *Belgium*, reszta zaś podzieloną między Władców, mających być wynagrodzonymi. Chcą teraz upewnić za rzecz niezawodną, że istotne mianowanie Cesarza Austriackiego na Niemieckiego, nastąpi dnia 29. Listopada; do tego czasu zabawią zapewne w *Wiedniu* Monarchowie, a potem na początku Grudnia powrócą do państw swoich.

Upewniają, iż się utrzyma wniosek, ażeby nadadł *Szwajcaryi* Władcę, podobnie jak *Hollandyi*. W samej *Szwajcaryi* utworzyć się miał związek, który tego pragnie, i mocno nad tem pracuje.

Państwo Kościelne, wyławszy *Rzym* i mały obwód, ma być sekularyzowanym, dla wynagrodzenia światowych Książąt jego krajami. W wojskach Austriackich, rozproszonych po kraju wyższych Włochów, utrzyma się mniemanie, że po ich ztamtąd wyruszeniu, pociągną przeciw Turkom.

Zapewniają, że *Francya* złączyła się całym na Kongresie z dworami Hiszpańskim i Sycylijskim, dla domagania się o przywrócenie Króla *Ferdynanda* na tron Neapolitański.

Ostateczne rozstrzygnięcie interesów Polskich nie nastąpiło jeszcze, i zupełne porozumienie się wszystkich głównych mocarstw Europejskich względem tego trudnego punktu, bynajmniej nie przyszło jeszcze do skutku.

Portugalia jest jedynym krajem, w którym się tego roku poszczęściło winobranie.

*) Milczenie w gazetach Wiedeńskich, dochodzących do dnia 19. tegoż miesiąca.

Jubiler nadworny w *Wiedniu* zrobił order Złotego Runa, który przynajmniej 500,000 Złotych kosztować będzie. Dla kogo ten kosztowny dar przeznaczony, nie wiadomo jeszcze.

Uwiedomienie. Przświetną Publiczność, która to interesować może, mam honor uwiedomić, iż na fundamencie reskryptu Przśw. Dyrekey. Edukacyi Publiczney z dnia 18. Listopada 1813, feryje Bożego Narodzenia w tutejszej Szkole Departamentowej, zaczyna się w roku b. dnia 21. Grudnia o godzinie 12tej południowej, a 1. Stycznia 1815. kończą się.

Poznań dnia 28. Listopada 1814.

X. Przybylski,
Rektor i Profes. S. D. P.

OBWIESZCZENIE.

Inspektor Dobr. i Lasow Narodowych
Obiazdu Gnieźnenskiego.

Gdy *Dzierżawca folwarku Wysoki* w *Ekonomii Staryawor*, teraz uchwałą Rady Naywyższej d. d. 23. Kwietnia r. b. zadosyć uczynił, przeto uchyla się termin do licytacji tego folwarku na dzień 5. Grudnia r. b. w gazetach ogłoszony.

Poznań dnia 29. Listopada 1814.

S t u r z e l.

OBWIESZCZENIE.

Dom pod Nro. 1. na przedmieściu *S. Woyciecha* sytuowany, do funduszu restauracyjnego budowniczego należący, przez publiczną licytacją do rozebrania, jako zupełnie zużyty, przedany będzie. Do takowej licytacji wyznaczają się trzy terminy, wszystkie na ratuszu w izbie sessyonalney o godzinie 10. przedpołudniem 1. i 15. Grudnia r. b., tudzież zawity 2. Stycznia 1815., na którym najwięcej dającym dom ten przybity, i po nastąpieniu władzy zwierzchności approbacyi do rozebrania oddany zostanie.

Poznań dnia 20. Listopada 1814.

Prezydent Muncypalny
miasta Poznania.

Z Wiednia d. 14. Listopada.

Król Jmé Duński wręczył wczoraj Cesarzowi *Franciszkowi* order Słonia.

Zdać się, że przywrocenie Królestwa Polskiego wkrótce żadney wątpliwości podlegać nie będzie.

Dnia 12. t. m. odwiedzał Król Duński Cesarza Rossyjskiego. (Korresp. Hamb.)

Z Londynu d. 15. Listopada.

N. Król Hiszpański przysłał Xięciu *Jork* znaki Hiszpańskiego orderu *Karła III.*

Gruchnęła tu wczoraj pogłoska, że przybyły z *Ameryki* okręt przywiózł wiadomość, podług której Amerykańska Prowincya *Masasuchett* upraszała Admirala *Cochrane* o pozwolenie zostania neutralną w ciągu terażniejszej wojny, i wprawdzie podług warunków, które sam podać może.

Uchwalono wystawić w kościele S. Pawła pomnik Generałowi *Ross*, poległemu przy *Baltimore*. Tam sława jego najwyższego doszła stopnia i towarzyszyła mu do grobu. Ledwie lat 40 liczył.

Doniesienie. Prawdziwego Angielskiego czernidła na budy, nietylko wydającego piękny glanc, ale oraz konserwującego skórę, dostać można na Nowém mieście pod Nrem 186. płacąc 3. Żł. 15 gr. za flaszkę.

Doniesienie. Kto ma na sprzedaż białe i czarne piora ogonie z kapłona, niechaj się zgłosi w rynku Nro. 68. na pierwszym piętrze, pewnym będąc dobrym zapłaty. Piora jednakże te mają być rwane z żywego kapłona.

Doniesienie. Dwa cale nowe i gustowne fortepiana Wiedeńskie, są do przedania u *Dan. Hen. Hellinga*.

Do przedania. Na tomie pod Nrem 20, jest na sprzedaż w mierney cenie nowe skrzydło o 6 oknach.

Do przedania. Niżej podpisany uwiadomia Stanowną Publiczność, iż dnia jedenastego Grudnia r. b. zrana o godzinie dziewiątej i następnych, w wsi *Katishach* pod miasteczkiem *Wilczynem*, w Powiecie Powińskim, przez Ur. *Henrykowskiego*, Komornika Powiatu Powińskiego, sprzedawane

będą: żyta wiertel 600, różne meble, żrebec i bydło. Ochotę kupna mających, zaprasza do stawienia się na termin sprzedaży.

Poznań dnia 28. Listopada 1814 r.

Maciej Majewski.

Woźny przy T. C. D. P.

Do przedania.

Zmocy upoważnienia Prześwietnego Trybunału, pozostałość niegdy Xiędza *Freyszewicza*, składająca się z inwentarza bydelnego, garderoby, bielizny, poscieli, sprzętów domowych i gospodarczych etc. w dniu 5tym Grudnia r. b. i następujących zrana o godzinie 9tej w wsi *Szamarzewie* pod *Ciążeniem*, plus licitando za gotową natychmiast zapłatą przedaną będzie; ochotę kupna mający, zapraszają się niniejszém.

Pyzdry dnia 16. Listopada r. 1814.

Wydział Sporny Sądu Pokoju Powiatu Pyzdrowskiego.

Ry 11, Podśdek.

Do zadzierżawienia. Majętność *Xiąż* puszczona będzie od przyszłego S. Jana w dzierżawę. Mający ochotę podjęcia tej dzierżawy, zechcą się zgłaszać do urzędu Ekonomicznego w *Militsch*. Dla sprawienia zaś tém większej łatwości, przekonac się mogą o warunkach w *Expedycyi* *Gazet* w *Poznaniu*, gdzie takowe tym celem złożone zostały.

Wezwanie. Na fundusz *Szołdrskich*, z porządku prezenty od *JW. Hrab* *Szołdrskiego* wydanej, wnieść mają prawo *JPP. Jozef Jrzykowski* i *Jan Goliszewski*. Niniejszém przeto wezwaniem zawiadamiają się rodzice tych, którym to prawo służy, aby w przeciągu dwóch niedziel zgłosili się do *Provizora* tego funduszu, jeżeli chcą z dobrodzieystwa tego korzystać.

Poznań dnia 19. Listopada 1814.

X. Piotrowicz,

Sekretarz P. Kap. Kat. Poz.

Kradzież.

Młynarzowi *Krystyanowi Leitel* ze młyna *Kupfermühle* pod *Miedzyrzyczem*, ukradziono w nocy z dnia 17. na 18. m. b. trzy konie ze stajni.

- 1) Karo-gniada klacz, mająca lat 4ry, na łbie ma parę znaczków białych, na karku pod komentem trochę starra, ogon 10½ cala ryńskiego miary.
- 2) Kara klacz, 12 lat mająca, 10 ćwierci mniej cala rosta, ma białą strzałkę na łbie, na prawém oku łuszczkę, na zadzie parę białych plam.

3) Gniady zrębacz, siedm kwartałów stary, z wąską strzałką.

Jeżeliby konie według tego opisu gdziekolwiek zostały zatrzymane, uprasza się, ażeby je za zwrotem kosztów, albo do J. P. Krystyana Reiche, młynarza w Poznaniu, lub też do młynarza Leitel w Kupfermühle pod Miedzyrzyczem, dostawiono.

Znalezione konie. Niedaleko Wolsztyna znaleziono trzy konie; za udowodnieniem i powróceniem kosztów, wrócone będą Właścicielowi przez Burmistrza miasta Wolsztyn. Gdyby do 15. Grudnia r. b. nikt się nie znalazł, przedane publicznie zostaną na dobro ubogich.

OBWIESZCZENIE.

Dnia 26. Października r. b. znaleziono człowieka niezwykłego, w stawie, o 50 kroków od karczmy w Owinskach położonym; tamże nikomu nieznanego, którego opis jest następujący: „Człowiek ten był wzrostu wysokiego, włosów ciemnych, w szary płaszcz podarty ubrany, przy którym znajdował się kołnierz żółty, i białe metalowe guziki; na sobie miał grubą koszulę, i długie stare podarte spodnie, zapięte na guzik z metalu żółtego, oznaczony liczbą 10., które były do szalek starych skórzanych przymocowane; nadto ciało tego człowieka już podpadło zgniliznie tak dalece, że go z twarzy opisać niemożna, że zaś nie miał obrożnioney brody, więc z tego powodu mógł liczyć około lat 20.” — Ktoby więc miał jaką wiadomość o tym człowieku, lub o jego losie, wzywa się niniejszém, aby o tém czémśpieszniej Sądowi swemu doniósł.

Poznań dnia 22. Listopada 1814.

Sąd Policyi Poprawczej Obwodu Poznańskiego.

Strempel, Podsek. Moczyński.

List gończy. Nieiaki Jan, czyli Fryderyk Müller, mianujący się za ogrodowego, będąc podejrzanym o popełnienie kradzieży, przy aresztowaniu go na olędach Romanschoff zwanych, zbiegł chłopom; następnie się opisuje: imię mu było i nazywał się jak wyżej powiedziano, miał lat około 20, był wzrostu niskiego, ale siadłego i pleczystego, twarzy okrągłej, białej, gładkiej, puchowatej, nosa płaskatego, krótkiego; oczów szarych, pieszczaków dużych, i włosów na głowie żółtawych, przy zbiegnienu miał na sobie jasną zieloną suknię, jak olędrzy niemieccy nosić zwykli, z guzikami z tegoż samego sukna, spodnie miał z czarnego sukna, ale bardzo już złe, i chodził boso, a na głowie miał czarny okrągły kapelusz. A że na schwytaniu tegoż wyżej opisanego wiele zależy, iż: że o kradzież jest posadzony,

przeto uprasza niżej podpisany Sąd wszelkie Szanowne Urzędy tak wojskowe, iako też i cywilne, ażeby na tegoż wszędzie pilne oko dawać, i w razie spostrzeżenia onego aresztować, i do Sądu swego przez pewny transport przesać kazać racyli.

Poznań dnia 21. Listopada 1814.

Sąd Policyi Poprawczej Obwodu Poznańskiego.

Strempel, Podsek. Moczyński.

List gończy. Nieiaki Jan Kisielecki, służący u J. Pana Fryderyka Kuhne, w Poznaniu zamieszkałego, popełniwszy kradzież, zbiegł pewnego dnia r. b. ze służby, którego wzrost był dobry, włosy miał ciemno-blond, oczy i bodanie szare, twarz chuderławą i nos pociągły; przy zbiegnienu miał na sobie surdat popielaty, westkę bodanie czerwona, na głowie kapelusz okrągły i bity na nogach, mówił po polsku i po niemiecku, był także żołnierzem. A że na schwytaniu tegoż wyżej opisanego wiele zawisło, przeto upraszamy wszelkie Szanowne Urzędy tak wojskowe, iako i cywilne, aby na tegoż wszędzie pilne oko dawać, a w razie spostrzeżenia onego aresztować, i tu do Sądu przez pewny transport, odesłać kazać racyli. Poznań dnia 14. Listopada 1814.

Sąd Policyi Poprawczej Obwodu Poznańskiego.

Strempel, Podsek. Moczyński.

List gończy. Starozakonny Meyer Jonas Brok, za kupienie kradzionych sreber kościelnych, prawomocnym wyrokiem na półtora roku do domu kary i poprawy wskazany, w nocy z dnia 12. na 13. m. b. z tutejszego uszedł domu więziennia. Inkulpat ten ma lat około 45, wzrostu średniego, twarzy chuderławo-pociągłej i nieco dziubatej, włosów czarnych, na przodku zaś głowy nad czołem siwych, brwi i oczu czarnych, nosa długiego, ust szerokich, brodę ma wierzchem ogoloną, spodem zaś włosami czarnym zarosniętą; z ubioru miał na sobie szlafrok jasno-granatowy, futrem białym podszyty, pasem szarym siatkowym opasany, spodnie lecie ciemno-zielone, na głowie czapkę wysoką z czarnych baranków, a na nogach bity ordynaryjne. — Rekwirują się przeto resp. wojskowe i cywilne Zwierzchności, aby na zbiega wyżej opisanego baczną miay oko, i onegoż w przypadku dostrzeżenia aresztować, i do Sądu podpisanego przez pewną straż przytransportować kazać racyli.

Pyzdry dnia 14. Listopada 1814.

Sąd Policyi Poprawczej Obwodu Pyzdrowskiego.

(podp.) Woyciechowski, Podsek. Hoffmann.